

Sygn. akt III Ko 618/13

## POSTANOWIENIE

Dnia 30 października 2013 roku

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział III Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR (del). Wojciech Kolanko

Protokolant: st. sekr. sąd. Katarzyna Kuniewicz

przy udziale prokuratora Prokuratury Okręgowej w Krakowie: Ewy Baran

po rozpoznaniu sprawy z wniosku S. L. N.

o stwierdzenie nieważności wyroku Wojskowego Sądu Rejonowego w K. z dnia 28 kwietnia 1954 r., sygn. Sr 56/54

na podstawie art. 1 ust 1 i art. 13 ustawy z dnia 23 lutego 1991r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. Nr 34 poz. 149)

p o s t a n a w i a

1. wniosku o stwierdzenie nieważności wyroku Wojskowego Sądu Rejonowego w K. z dnia 28 kwietnia 1954 r., sygn. Sr 56/54 wobec M. L.(L.) - nie uwzględnąć;

2. kosztami postępowania obciążyć Skarb Państwa.

## UZASADNIENIE

Do Sądu Okręgowego w K. wpłynął wniosek S. L. N., córki M. L., o stwierdzenie nieważności wyroku Wojskowego Sądu Rejonowego w K.z dnia 28 kwietnia 1954 r., sygn. Sr 56/54 wydanego wobec M. L. (L.), s. S. i F. , ur. (...) w Ł. pow. L.. We wniosku S. L. N. wskazała, że przypisany skazanemu czyn był związany z działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Wniosek nie zasługuje na uwzględnienie.

Jak wynika z akt Wojskowego Sądu Rejonowego w K. o sygn. Sr 56/54 przeciwko M. L. toczyło się postępowanie karne. Dnia 28 kwietnia 1954 r. został wydany wyrok, na mocy którego M. L. został uznany winnym tego, że:

1) w dniu 23 stycznia 1953 r. w J. pow. C. sporządził, a następnie przechowywał pismo zawierające fałszywe wiadomości o życiu politycznym w Polsce i o działalności organów państwowych, mogące wyrządzić istotną szkodę interesom Państwa Polskiego, tj. popełnienia przestępstwa z art. 24 § 1 Dekretu z dnia 13.06.1946 r.,;

2) w dniu 29 marca 1953 r. wbrew swemu obowiązkowi służbowemu i w celu trwałego uchylania się od służby w organach więziennictwa, opuścił swoją jednostkę, a to Ośrodek Pracy Więźniów w J., gdzie pełnił służbę, przy czym zabrał ze sobą broń służbową pistolet TT i pozostawał poza swoją jednostką do dnia 10 kwietnia 1953 r., tj. popełnienia przestępstwa z art. 116 §4 KKWP w brzmieniu dekretu z dnia 13.05.1953 r,

3) w dniu 10 kwietnia 1953 r., w okolicy S. pow.J. G., działając na szkodę państwa Polskiego usiłował z bronią – pistoletem TT zbiec za granicę do C. (1), a następnie do jednego z państw kapitalistycznych, lecz zamierzonego celu nie osiągnął, ponieważ ujęty został przez patrol WOP-u, tj. popełnienia przestępstwa z art. 24 § 1 KKWP w z w. z art. 90 KKWP;

4) w tym samym miejscu i czasie jak w pkt c) opisano dokonał gwałtownego zamachu na patrol WOP-u, tj. jednostkę sił zbrojnych w ten sposób, że oddał z pistoletu strzał w kierunku patrolu, który chciał go zatrzymać, tj. popełnienia przestępstwa z art. 191 i 3 Dekretu z dnia 13.08.1946 r.,;

5) w dniu 28 marca 1953 r, w J. przywłaszczył sobie 234 zł, które zostały mu powierzone dla wykonania polecenia służbowego, a to zakupienia materiałów piśmiennych dla OPW, tj. popełnienia przestępstwa z art. 175 §1 KKWP;

6) w dniu 29 marca w J. zabrał w celu przywłaszczenia na szkodę G. W.: dwa ubrania męskie, dwa płaszcze, mundur gabardynowy, spodnie do butów, buty oficerskie, pantofle, sweter wełniany, dwie koszule, cztery krawaty, dwa szaliki, walizkę i inne drobne przedmioty, tj. popełnienia przestępstwa z art. 257 § 1 kk.

Za czyny te Wojskowy Sąd Rejonowy wymierzył oskarżonemu kary pozbawienia wolności, w miejsce których orzekł karę łączną 15 lat pozbawienia wolności.

Przepis art. 1 ust. 1 Ustawy z dnia 23 lutego 1991 roku o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego wskazuje, że uznaje się za nieważne orzeczenia wydane przez polskie organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości lub przez organy pozasądowe w okresie od rozpoczęcia ich działalności na ziemiach polskich, począwszy od 1 stycznia 1944 roku do 31 grudnia 1989 roku, jeżeli czyn zarzucany lub przypisany był związany z działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego albo orzeczenie wydano z powodu takiej działalności, jak również orzeczenia wydane za opór przeciwko kolektywizacji wsi oraz obowiązkowym dostawom.

Powyższe pozwala stwierdzić, że dla uznania za nieważną określonej decyzji procesowej konieczne jest łączne spełnienie trzech przesłanek, a to ustalenie: że wnioskodawca działał na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, że została wobec niego wydana – przez organy ścigania, wymiaru sprawiedliwości albo organy pozasądowe – określona decyzja procesowa oraz, że wydanie tej decyzji miało miejsce w związku z opisaną wyżej działalnością, bądź z powodu tejże.

Za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego nie może być jednakże uznany każdy opór wobec władzy ludowej. Bez wątplenia przesłanki tej nie spełniają zwyczajne przejawy nieposłuszeństwa, opór wobec linii propagandowej, swobodne wyrażanie opinii i krytyki, czy słuchanie zabronionych stacji radiowych (por. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 18 czerwca 1996 roku, sygn. akt II AKz 200/96, publ. KZS 1996/5-6/79). Obejmuje ona natomiast tzw. przestępstwa polityczne oraz część przestępstw pospolitych, którym towarzyszył szczególny zamiar sprawcy nakierowany właśnie na uzyskanie przez Państwo Polskie niepodległego bytu, w szczególności poprzez zmianę ustroju lub urzeczywistnianie swobód obywatelskich (por. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 7 kwietnia 1992 roku, sygn. akt II AKz 41/92, publ. Wokanda 1992/12/28). Jeżeli chodzi natomiast o charakterystykę decyzji, które podlegają unieważnieniu, to mowa tu o decyzjach takich organów, które władne były do orzekania w sprawach o czyny uznane za przestępstwa czy wykroczenia, a więc takie, które wydawały orzeczenia o charakterze karnym (por. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie dnia 19 lutego 2009 roku, sygn. akt II AKz 59/09, publ. KZS 2009/2/40). Związek przyczynowy zachodzący pomiędzy działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, a wydaną w stosunku do działającego decyzją procesową o charakterze karnym musi być bezpośredni i nie można go domniemywać (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 sierpnia 1995 roku, sygn. akt WZ 176/95, publ. Prok. i Pr. – wkł. 1995/11-12/19).

Przenosząc powyższe rozważania teoretyczne na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, że czyny przypisane M. L. nie spełniają przesłanek zawartych w art. 1 powołanej ustawy. Z przeprowadzonej analizy materiału dowodowego zebranego w sprawie, w postaci akt Wojskowego Sądu Rejonowego w K., sygn. Sr SR 56/54 wynika, iż M. L. sporządził w notesie list do władz PRL krytykujący działania organów odpowiedzialnych za tzw. „proces (...)”, który zdaniem autora był niesprawiedliwy i miał polityczny charakter. M. L. list ów przepisał na maszynie w kilku egzemplarzach, ale go nie wysłał, tylko z własnej woli – bojąc się konsekwencji - spalił w piecu. Milicja zatrzymała jedynie notes z brudnopisem listu. Z pewnością pisząc wspomniany list M. L. kierował się szlachetnymi pobudkami

politycznymi. Jednak jego czynu nie można rozpatrywać w charakterze „działalności”, o jakiej mowa w art. 1 Ustawy z 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. Jak podkreślał Sąd Apelacyjny w Poznaniu w postanowieniu z 16.04.1992 r. II AKz 95/92, OSA 1992/12/65, „przypisany (...) czyn, o ile uznać go za popełniony z motywów politycznych jak to obecnie twierdzi wnioskodawczyni jest wyrazem jej przekonań politycznych, lecz niczym nie przejawiał się w jakiegokolwiek działalności na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, bowiem nie można uznać za taką działalność ośmieszające przerysowanie podobizny głowy państwa i okazanie takiego zdjęcia współpracownikom w zakładzie pracy”. Cytowane orzeczenie dotyczy nieco odmiennego stanu faktycznego, ale znajduje zastosowanie do realiów niniejszej sprawy. Napisanie listu, będącego wyrazem szlachetnych niewątpliwie przekonań politycznych autora, i następnie zniszczenie go z własnej woli bez wysyłania komukolwiek, nie było „działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego”, bowiem w niczym temu niepodległemu bytowi nie służyło. Autor listu swych poglądów nie zmanifestował, ale zachował je dla siebie w swoich prywatnych notatkach. Inaczej należałoby ocenić zachowanie M. L., gdyby listy rzeczywiście wysłał do organów państwa i za to został skazany. Z akt sprawy nie wynika jednak, by autor owych listów zmuszony był do ich zniszczenia przez okoliczności. Sprawa listów ujawniona została niejako przy okazji innych czynów przypisanych M. L.. Gdyby nie przeszukanie mieszkania M. L. w związku z innymi czynami, notes z brudnopisem listu nie ujrzałby światła dziennego i pozostałby tajemnicą autora.

Odnosząc się do pozostałych przypisanych M. L. czynów, Sąd stwierdził, że nie da się ustalić ich jednoznacznego powiązania z jakąkolwiek działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. Sam M. L. powoływał się na różne powody porzucenia pracy. Wyjaśnił, że powodem jego dezercji (jako pracownika służby więziennej) była kontrola w jego jednostce, która wykazała „cały szereg braków”. M. L. został poinformowany, że za systematyczne niedbalstwo w wykonywaniu prac służbowych jego sprawa „zostanie oddana na drogę postępowania sądowego” (wyjaśnienia M. L. k.5-6, akt Sr 56/54). M. L. przyznał nadto, że nie był z pracy zadowolony i nie mógł sobie w niej dać rady (wyjaśnienia M. L. k.11 akt Sr 56/54). W innym miejscu zeznał, że nie uciekł z pracy, bowiem nie chciał już pracować dla organów BP. (wyjaśnienia M. L. k. 34 i 52 akt Sr 56/54), czego dowodem jest fakt, że oddał legitymację partyjną. Oczywiście Sąd jest świadom, że oskarżeni w procesach prowadzonych w latach 50-tych - bojąc się drakońskich kar wymierzanych za przestępstwa polityczne - mogli ukrywać prawdziwe motywy swoich działań powołując się na pobudki czysto kryminalne. Niemniej jednak, jak podkreślał Sąd Najwyższy w postanowieniu z 13 lutego 2007 r. sygn. WZ 2/07, OSNwSK 2007/1/413 „konieczne jest udowodnienie związku zachodzącego pomiędzy wydanym orzeczeniem, z działalnością osoby represjonowanej na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego i że sąd nie może ograniczać się do domniemania istnienia takiego związku” (tak samo w uchwale SN z 20.11.1991 r. IKZP 32/91, OSNKW 1992/3-4/24).

Tymczasem w aktach niniejszej sprawy Sąd nie dopatrył się dowodów dostatecznie uzasadniających związek pomiędzy porzuceniem pracy przez oskarżonego, kradzieżą broni i innych przedmiotów oraz próbą ucieczki za granicę, a działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. Przede wszystkim – jak już podkreślano- brak jest dowodów wskazujących na to, by M. L. takową działalność prowadził. Zgromadzone w aktach Sr 56/54 dowody zdają się wskazywać raczej na to, że M. L. porzucił pracę i podjął próbę ucieczki do C. (1) albo z powodu problemów w pracy, albo być może z powodu braku zamiaru pracy dla organów bezpieczeństwa. Jednakowoż nawet w tym drugim wypadku, trudno taki czyn (ucieczkę) sam w sobie uznać za przejaw „działalności na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego”. Przejawem nieposłuszeństwa było odesłanie legitymacji partyjnej, ale za czyn ten M. L. nie został skazany. W każdym razie Sąd uznał, że w sprawie brak jest dowodów dostatecznie wskazujących, że decyzja o porzuceniu pracy, zabór broni i pieniędzy oraz próba przekroczenia granicy (z których to czynów każdy następny stanowił konsekwencję poprzedniego) związana była z jakąkolwiek działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. Sam M. L. nie wskazał na związek między tymi czynami a znalezionym u niego w domu brudnopisem listu do organów PRL. Oddanie strzału w kierunku ścigających M. L. funkcjonariuszy, o ile oczywiście miało ono miejsce (czemu sam M. L. raz przeczył, a raz potwierdzał), należy oceniać w kategoriach samoobrony osaczonego uciekiniera. Tu też jednak nie sposób dopatrzeć się dowodów uzasadniających powiązanie tego czynu z działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. Wobec braku przejawów owej działalności nie można również stwierdzić, by wyrok skazujący wydany został z powodu takiej działalności.

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd nie oparł się na zeznaniach S. L. N., córki M. L.. Wnioskodawczyni posiadała bowiem nikłą wiedzę na temat zdarzeń opisanych w aktach Sr 56/54. Nie wiedziała nic o piśmie do władz sporządzonym przez M. L., o jego zamiarze ucieczki do C. (1). Świadek zeznała natomiast, że ojciec do żadnej organizacji patriotycznej nie należał. Twierdziła też, że M. L. podjął decyzję o ucieczce i porzuceniu szeregów straży więziennej, bowiem nie chciał strzelać do uciekających więźniów – księży. To zeznanie nie znajduje żadnego oparcia w aktach sprawy o sygn. Sr 56/54. W szczególności sam M. L. nie wspominał nigdy, by doszło do ucieczki więźniów, której on nie przeciwdziałał. Co więcej, o takim zdarzeniu nie zeznał także żaden ze świadków przesłuchanych w sprawie Sr 56/54, co z pewnością miałoby miejsce, gdyby istotnie do takiej ucieczki doszło.

Mając na uwadze powyższe należało uznać, iż brak podstaw do uznania za nieważne wyroku Wojskowego Sądu Rejonowego w K. z dnia 28 kwietnia 1954 r., sygn. Sr 56/54.

SSR del. Wojciech Kolanko